

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Protokolant: aplikant radcowski Małgorzata Czarnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r.

sprawy **A. W. (1)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 13 maja 2015 roku, sygn. akt. VI K 628/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Aleksandry Łuczak kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony świadczonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego w całości od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym nie wymierza mu opłaty za drugą instancję.

Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2015r. w sprawie o sygn. akt VI K 628/13 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego A. W. (1) za winnego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. (k. 374-375 akt)

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony A. W. (1), zaskarżając orzeczenie w całości. Analiza treści przedmiotowego środka odwoławczego prowadzi jednak do wniosku, że ostatecznie oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa, jednak kwestionując wysokość ustalonej przez Sąd Rejonowy szkody utrzymywał, iż czyn jego należy zakwalifikować jako wykroczenie (oskarżony przytoczył tu art. 119 § 1 k.w.) i wnosił o zmianę kwalifikacji prawnej czynu oraz orzeczonej wobec niego kary na grzywnę. (k. 396-398 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic

oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do zarzutów, które oskarżony formułuje w wywiedzionej apelacji stwierdzić trzeba, że żaden z nich nie zasługuje na uwzględnienie.

A. W. (1) podał, że treść jego wyjaśnień, złożonych w postępowaniu przygotowawczym związana jest z obietnicą, którą złożyli mu przesłuchujący funkcjonariusze, a zgodnie z którą w razie przyznania się do winy, uniknie on tymczasowego aresztowania. Z dalszego toku postępowania nie wynika jednak, by wspomniane wyjaśnienia nie były zgodne z prawdą – współgrają one z zeznaniami świadków i dokumentami zebranymi w sprawie, a sam oskarżony na rozprawie w dniu 12.12.2013r. podtrzymał je w całości. Stwierdzić należy, że od dnia 6.03.2013r., kiedy to A. W. był po raz pierwszy przesłuchany w dochodzeniu, do dnia 12.12.2013r. upłynęło tyle czasu i na tyle zmieniła się sytuacja oskarżonego, który był wówczas pozbawiony wolności w innej sprawie, że nic nie stało na przeszkodzie, by spokojnie przeanalizował on swoją sytuację procesową i sprostował wszelkie nieścisłości, które miałyby znaleźć się w jego pierwszych wyjaśnieniach w sprawie. Nie dość, że tego nie uczynił, to nadal w postępowaniu przed Sądem przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu występku, podtrzymując jednocześnie swoje twierdzenia formułowane w przesłuchaniu mającym miejsce bezpośrednio po zatrzymaniu. W tych okolicznościach ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd I instancji należało w pełni podzielić i zaakceptować.

Twierdzenia skarżącego, iż prokurator i Sąd I instancji nie dali mu dojść do słowa na pierwszej rozprawie pozostają gołosłowne. Z protokołu przebiegu rozprawy wynika, że A. W. (1), podtrzymując wcześniej składane wyjaśnienia podał, że kwestionuje wysokość szkody, do jakiej miało dojść na skutek jego działania. Protokół nie sprowadza się zatem do zapisu, że oskarżony podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia, lecz zawiera zmodyfikowane stanowisko A. W.. Z akt sprawy oskarżony nie jawi się jako osoba nieporadna, przeciwnie – rozumie kierowane do niego pouczenia i jasno formułuje pisma procesowe. Nic nie stało na przeszkodzie, by w formie pisemnej domagał się rzetelnego przesłuchania, jeżeli czuł, że takowe nie miało miejsca, bądź zgłosił zastrzeżenia do zapisów protokołu w sytuacji, gdyby nie odzwierciedlał on rzeczywistego przebiegu rozprawy, bądź oskarżony pozbawiony został prawa do swobodnej wypowiedzi.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji zarzut nierozstrzygnięcia pojawiających się w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był w stanie ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia. Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny materiału dowodowego (w tym zeznań świadków) dokonanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wykazał niezwykłą staranność i skrupulatność w ustaleniu wartości szkody, jaką poniósł pokrzywdzony na skutek bezprawnego działania oskarżonego. Szkodą w postępowaniu karnym, do której wyrównania można zobowiązać skazanego jest rzeczywista strata wynikła bezpośrednio z popełnionego przestępstwa. Wysokością tej szkody, gdy przedmiotem postępowania jest czyn polegający na zniszczeniu mienia, jest koszt, jaki zmuszony jest ponieść pokrzywdzony celem przywrócenia stanu poprzedniego zniszczonej rzeczy. W niniejszej sprawie „Wspólnota Mieszkaniowa w P. ul. (...)” w zwykłym trybie naprawy usterek przyjętym przez pokrzywdzonego, zleciła naprawę uszkodzonych przez A. W. (1) drzwi firmie, z którą stale współpracowała. Zważyć należy, że pokrzywdzony przestępstwem miał pełne prawo wdrożenia takiej procedury naprawy, bez potrzeby poszukiwania innego fachowca, który być może wykonałby usługę taniej. „Wspólnota Mieszkaniowa w P. ul. (...)” wybrała dotychczas przez siebie sprawdzony tryb usuwania usterek, a zatem wysokość szkody, jaką poniosła na skutek działania oskarżonego sprowadziła się do kwoty 450 zł za dokonaną naprawę. Bezpośrednim następstwem przestępstwa była bowiem z jednej strony faktyczna naprawa uszkodzeń drzwi, z drugiej zaś dodatkowe koszty, jakie ponieść musiał pokrzywdzony celem zdiagnozowania usterki i zlecenia jej usunięcia. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał, że prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wartość szkody na 450 zł, na które składa się całkowity koszt przywrócenia stanu poprzedniego. W tych okolicznościach czyn oskarżonego ewidentnie wypełniał znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., nie zaś wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. (powołanie przez autora apelacji art. 119 § 1 k.w. było błędne).

Wszelkie dowody szeroko przeprowadzone w celu ustalenia wysokości szkody i należycie ocenione przez Sąd I instancji okazały się wystarczające dla poczynienia tych ustaleń, w związku z czym powoływanie biegłego na tę okoliczność uznać należało za niecelowe.

Zgodnie z brzmieniem art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, kontrola odwoławcza obejmuje również orzeczenie o karze. Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego A. W. (1) przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż jest ona słuszna i wyważona. Sąd Rejonowy prawidłowo w niniejszej sprawie uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na wymiar kary, uznając, iż kara pozbawienia wolności wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jednakże bez zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, spełni wymogi stawiane karze sprawiedliwej. Mnogość okoliczności obciążających, w tym wielokrotna uprzednia karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu, działanie w warunkach recydywy, nakazywały przyjąć, że tylko kara pozbawienia wolności w jej wymiarze bezwzględny jest w stanie uczynić zadość dyrektywom wymiaru kary.

Przekonanie o kompensacyjnej roli postępowania karnego spowodowało słuszną ze strony Sądu Rejonowego decyzję, by nałożyć na A. W. (1) obowiązek naprawienia szkody.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się więc w niniejszej sprawie żadnych okoliczności, które nakazywałyby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w mocy.

W tym miejscu, niejako na marginesie wskazać trzeba, że w związku z nowelizacją Kodeksu karnego, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015r., w sprawach takich jak analizowana, Sąd, na podstawie art. 4 § 1 k.k. winien rozważyć, które przepisy, czy aktualnie obowiązujące, czy też obowiązujące uprzednio, są korzystniejsze dla sprawcy przestępstwa. W niniejszej sprawie należało przyjąć, iż przepisy obowiązujące w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa nie były dla niego korzystniejsze, w związku z czym podkreślić należy, że przywołane w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego przepisy prawne to te, w brzmieniu aktualnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzać na rzecz adwokata Aleksandry Łuczak kwotę 516,60 zł brutto.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, bowiem oskarżony, będąc osobą pozbawioną aktualnie wolności nie osiąga dochodów, które pozwalałyby mu na pokrycie kosztów postępowania.

Agata Adamczewska